

Wbrew pozorom nie wszystkie pająki budują sieci, by potem jedynie czatować, aż coś się w nich zaplącze. Wiele gatunków pająków poluje polegając jedynie na swojej szybkości i zwinności - to tak zwane skakuny. W jaki sposób wykrywają one i namierzają swoje ofiary tak skutecznie? Pająki takie jak australijski *Servaea vestita* potrafią, skacząc, chwycić muchy w locie. **Muszą przecież polegać jedynie na wzroku.**

Zbadaniem skuteczności wzroku *Servaea vestita* zajął się australijski naukowiec z Uniwersytetu Macquariego, Daniel Zurek, ze swoimi współpracownikami. Złapanym osobnikiem tego zaledwie dwunastomilimetrowego pajęczaka zaklejono dwie z trzech par oczu przy pomocy dentystycznego kleju silikonowego: największą, centralną parę, oraz położoną z tyłu, zapewniającą widzenie dookolne. Pozostawiono mu jedynie mniejszy przedni komplet oczu, uważany za pomocniczy, lub dodatkowy.

Osobniki z tak upośledzonym widzeniem, w liczbie 51 sztuk, poddano próbie: pokazywano im wyświetlane wzory z kropek, oraz latające na uwieży muchy z ich ulubionego gatunku. W każdym z przypadków okazywało się, że skuteczność małych drapieżców nie uległa pogorszeniu. **Nie tylko bez cienia wątpliwości odróżniały prawdziwe muchy od „zmyłek”, ale nie miały też problemu ani z oceną odległości, ani trajektorii lotu.** *Servaea vestita* łapały swoje ofiary w mgnieniu oka, w sposób trudny do zauważenia dla obserwatorów.

Wynika z tego, „dodatkowa” para oczu była co najmniej niedoceniana i jest w pełni zdolna do samodzielnego funkcjonowania. Do tej pory uważano, że mniejsze pary oczu u wszystkich skakunów służą jedynie do odróżniania natężenia światła i detekcji ruchu. Fascynujące jest - zdaniem badaczy - w jaki sposób te malutkie pajęczki, z niewielkim mózgiem, wielokrotnie mniejszym od mózgu pszczoły, potrafiły wykształcić tak doskonały wzrok, zarówno z bezbłędnym wykrywaniem ruchu, jak i postrzeganiem głębi oraz rozróżnianiem drobnych szczegółów, co dotychczas wydawało się domeną dużych zwierząt. A w dodatku obejmujący pełne 360°, co musi wymagać dość sporej „mocy obliczeniowej”.

Autor: **Artur Jurgawka**

www.KopalniaWiedzy.pl